

Sejm wytrzeszcza oczy ze zdumienia, jeżeli pojawi się jakiś problem górnictwa węgla kamiennego. Posłowie nie wiedzą, o co chodzi w tej branży – mówi **TADEUSZ MOTOWIDŁO**, przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

Szukajmy rozwiązań systemowych

► **NOWY GÓRNIK: Górnictwo ma coraz gorszą opinię. Dlaczego?**

TADEUSZ MOTOWIDŁO:

Mamy wielu wrogów. Jesteśmy najlepiej zorganizowani, potrafimy walczyć o swoje, związki zawodowe dbają o pracowników. Nie ma w Polsce drugiej branży, która miałaby tak silną pozycję. To wzbudza zawiść.



► **Wielką zawiść wzbudziła informacja, że po kilkudniowym proteście górników z kopalni Kazimierz-Juliusz rząd przeznaczył 100 mln złotych na spłatę jej długów. Kopalnia będzie zamknięta. Ostateczny rachunek to około 280 mln złotych dotacji na spłatę zadłużenia i na likwidację kopalni.**

– Ktoś zawinił, że na czas nie podjęto odpowiednich decyzji. Uważam, że określenie „na czas” jest kluczowe w sprawach górnictwa. Przez siedem lat nikt nie podjął na czas żadnej decyzji, która mogłaby uzdrowić górnictwo. Brak jakiegokolwiek polityki węglowej stał się polityką obecnej koalicji. Niedawno przeczytałem informację, że winę za bałagan związany z zamykaniem kopalni Kazimierz-Juliusz ponosi właściciel tej spółki, czyli Katowicki Holding Węglowy. To właściciel powinien monitorować sytuację w spółce, w której ma 100 proc. udziałów. Uważam, że jest to bardzo mądra opinia. Zawsze mówiłem, że za stan polskiego górnictwa odpowiada właściciel. Jest nim państwo. Wyjątkiem są trzy kopalnie – Silesia, Bogdanka i mała prywatna kopalnia Siltech. Nawet w JSW państwo ma ponad 50 proc. akcji i ponosi odpowiedzialność za spółkę. Skoro KHW jako właściciel ponosi odpowiedzialność za spółkę Kazimierz-Juliusz,

to dlaczego państwo uchyla się od odpowiedzialności za swoje spółki węglowe? Jeżeli ścigać, to ścigać wszystkich. Za uchylanie się od odpowiedzialności także.

► **Pana zdaniem zawinił zarząd KHW?**

– Nie uwierzę, że zarząd KHW działał bez akceptacji właściciela. Jak zaczął się protest, oberwał zarząd KHW. Właściciel KHW nie oberwał. Sztuką stało się niepodejmowanie decyzji i szukanie kozłów ofiarnych. Tak nie można. Nie można także oczekiwać od nowego prezesa KHW, że będzie czarodziejem. Jednak ja wolałbym nie rozmawiać na temat spółki, w której nie pracuję.

► **Zmiany w górnictwie są niemożliwe, ponieważ związki zawodowe blokują wszystkie próby. Dlaczego związki prowadzą taką politykę?**

– Nie prowadzimy gorszej polityki niż państwo. Jakie zmiany zaproponował właściciel? Żadnych. Zmiany proponują zarządy, ale są to propozycje cząstkowe. Uważam, że powinniśmy szukać rozwiązań systemowych. Miały one powstać po rozmowach przedstawicieli central związkowych z byłym premierem Donaldem Tuskiem. Jak to się skończyło? Ano tak, że pani premier Ewa Kopacz po proteście w Sosnowcu zażądała pełnej informacji o sytuacji w górnictwie. Czy w czasie czteromiesięcznych rozmów między premierem Tuskiem i związkami zawodowymi nie ustalono, jaka jest sytuacja w branży? Przez 10 lat byłem posłem. W tym czasie starałem się, aby górnictwo węgla kamiennego było częstym tematem poruszonym w Sejmie. Teraz Sejm wytrzeszcza oczy ze zdumienia, jeżeli pojawi się jakiś problem górnictwa węgla kamiennego. Posłowie nie wiedzą, o co chodzi w tej branży. Dlatego uważam, że trzeba ich bombardować wiedzą.

► **Sejm uchwalił prawo, dzięki któremu będzie można zablokować import złego węgla z Rosji. To mało?**

– Będą nam przysyłać dobry węgiel. Jeżeli normy zostały wyśrubowane, zablokujemy spalanie naszego węgla. A jeśli złamaliśmy prawo unijne, nic z tego nie będzie. Sejm przyjął zapis ogólny. Wszystko zależy od treści rozporządzeń. O nich jeszcze nikt nie słyszał. I chyba nieprędko coś usłyszymy, bo temat nie jest taki łatwy, jak posłom się wydaje.

► **Premier Ewa Kopacz rozważyła użycie weta w sprawie zaostrzonej polityki klimatycznej. To dobry pomysł?**

– Na razie pomysł. Poza tym jaka pewność, że będziemy w polskich elektrowniach spalać węgiel z polskich kopalń? Ja trzymam kciuki za panią premier i za cały rząd, który chce zachować pozycję węgla. Mam nadzieję, że nie jest za późno.

Komisja Europejska chce, aby w najbliższym czasie ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 40 proc. To absurdalny pomysł w sytuacji, kiedy w Europie pada przemysł, a Rosja grozi wstrzymaniem eksportu gazu, bo to ich jedyna skuteczna metoda na walkę z sankcjami, które nałożyła UE na ten kraj za konflikt z Ukrainą. Jesteśmy w konflikcie z Rosją i chcemy opierać nasze bezpieczeństwo energetyczne na rosyjskim gazie. Kto wymyślił taką koncepcję? Komisja Europejska chce, aby płacić 40 euro za tonę dwutlenku węgla wyemitowanego do atmosfery. Teraz płaci się 6 euro. Urzędnicy chcą sztucznie podnieść cenę i wtedy w Polsce prąd drożeje przynajmniej o 100 proc. Tego nie wytrzyma nasza gospodarka.

► **Porozmawiajmy jeszcze o opinii społecznej na temat górnictwa.**

– Społeczeństwo ma fatalną opinię o górnikach, lekarzach, menedżerach, rolnikach,

urzędnikach, o bankowcach, mechanikach samochodowych. Można długo wyliczać.

► **Państwo powinno wesprzeć górnictwo?**

– Powinno. W czasie kryzysu po 2008 roku państwa Unii Europejskiej wspierały prywatne banki, prywatne koncerny samochodowe i wiele innych branż. Ratowały je przed upadkiem i nikt im tego nie zabronił, gdyż działały w interesie gospodarczym i społecznym. Ameryka do tej pory drukuje dolary, żeby wspierać swoją gospodarkę. Dlaczego my nie możemy wspierać górnictwa, w którym pracuje 110 tys. osób i od którego zależy ze 400 tys. miejsc pracy u kooperantów. Powinno być wsparcie.

► **I wtedy oburzenie społeczne sięgnie szczytu. Górnicze przywileje i wsparcie państwa spotęgują niechęć do górnictwa.**

– To jest problem, o którym trzeba rozmawiać. Niestety niesprawiedliwe opinie społeczne mogą narobić wiele złego. Przestrzegam jednak przed mechanicznymi cięciami uprawnień górniczych. Przychylności społecznej tym nie kupimy, a wyrządzimy krzywdę górnikom.

► **Dlaczego praca w kopalni Krupiński nie może trwać sześć dni w tygodniu przy zachowaniu pięciodniowego tygodnia pracy górników? To zdaniem załogi i większości związków działających w kopalni sposób na uratowanie jej przed zamknięciem. Dlaczego centrale związkowe zabroniły organizacjom kopalnianym takiego rozwiązania?**

– To powinno być załatwione na poziomie spółki. Nie chcę mówić o szczegółach, ale jestem przekonany, że jest to problem do rozwiązania.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

PO KATASTROFIE W KOPALNI MYSŁOWICE-WESOŁA

Komisja bada przyczyny tragedii

O odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do zbadania przyczyn i okoliczności zapalenia metanu oraz wypadku zbiorowego, zaistniałych 6 października 2014 roku w KHW SA KWK Mysłowice-Wesoła. Ustalono pięć tematów, nad którymi pracować będą eksperci. Nie sprecyzowano terminu zakończenia prac komisji, ponieważ jest to uzależnione od możliwości przeprowadzenia wizji lokalnej. Będzie to możliwe dopiero po zlikwidowaniu zagrożenia.

Komisja pracuje w 19-osobowym składzie pod przewodnictwem Wojciecha Magiery, wiceprezesa WUG. Zastępcą przewodniczącego jest prof. Wacław Dziurzyński z Instytutu Mechaniki Górnotworu PAN. W jej składzie są przedstawiciele: Głównego Instytutu Górnictwa, Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie, Instytutu Techniki Innowacyjnych EMAG, Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach, Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego, Zarządu KHW SA, zakładowej inspekcji pracy KWK Mysłowice-Wesoła, Związku Zawodowego Górników w Polsce, NSZZ Solidarność, Związku Zawodowego Ratowników

Górnictwa w Polsce, Porozumienia Związków Zawodowych KADRA. W posiedzeniu komisji uczestniczyli przedstawiciele Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Mirosław Koziura, prezes WUG, który powołał komisję, otwierając pierwsze jej posiedzenie, przypomniał, że 6 października br. w KWK Mysłowice-Wesoła w Ruchu Wesoła doszło do zapalenia metanu i prawdopodobnie wybuchu metanu w zrobach. W rejonie zagrożenia znalazło się 37 osób. Objętych wypadkiem zostało 39 pracowników, a 32 zostało poszkodowanych.

– Od początku tego roku zwracamy uwagę przedsiębiorców górniczych na rosnące i niespotykane w powojennym okresie zagrożenie metanowe. Jego skalę obrazuje wskaźnik, z którego wynika, że z jednej tony wydobytego węgla wydzielą się ponad 11 metrów sześciennych metanu. Mimo apeli, szkoleń, kontroli doszło do kolejnego wypadku związanego z tym zagrożeniem, a w ostatnich 10 latach w jego następstwie było 54 wypadków śmiertelnych, 39 ciężkich i 25 lekkich – mówił Mirosław Koziura, prezes WUG.

Komisja wysłuchała informacji przedstawicieli KWK Mysłowice-Wesoła dotyczących warunków górniczo-geologicznych ściany 560 (w której doszło do wypadku zbiorowego), występujących w niej zagrożeń naturalnych.

Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Katowicach 19 aparatów ucieczkowych, które zostały zabezpieczone, będzie badanych przez biegłych, powołanych przez śledczych prowadzących dochodzenie.

Tematy, nad którymi będą pracować eksperci, są następujące:

1. Analiza sposobu przewietrzania, zagrożenia pożarowego, metanowego i zabezpieczeń gazometrycznych w rejonie ściany 560 w pokładzie 510 III w-wa na poziomie 665 metrów w aspekcie: analizy sieci wentylacyjnej kopalni oraz rejonu ściany 560, możliwości nagromadzenia metanu w zrobach i górnej części ściany 560 z uwzględnieniem prognozowanej metanowości, analizy procesu rozwoju pożaru z uwzględnieniem ogólnej charakterystyki rejonu ściany 560, analizy możliwości pochodzenia inicjatora do zapalenia metanu w ścianie 560.

2. Analiza stanu zagrożenia tąpnięciami uwzględniająca: prognozę oraz działania profilaktyczne w rejonie ściany 560 w pokładzie 510 III w-wa na poziomie 665 metrów w kontekście pozostałych zagrożeń naturalnych oraz warunków górniczo-geologicznych, wynikających z występujących w otoczeniu ściany zrobów, wpływ ewentualnej eksploatacji pokładu 510 III w-wa na poziomie 665 metrów ścianą 522 na szczelność otamowanego pola pożarowego, utworzonego dla ściany 560 w KWK Mysłowice-Wesoła.

3. Przebieg i ocena akcji ratowniczej związanej z zapaleniem metanu oraz wypadkiem zbiorowym, zaistniałymi 6 października 2014 r.

4. Określenie czasu i warunków bezpiecznego otwarcia i penetracji rejonu ściany 560 w pokładzie 510 III w-wa na poziomie 665 metrów w KWK Mysłowice-Wesoła.

5. Analiza zagrożenia wybuchem pyłu węglowego w rejonie ściany 560 w pokładzie 510 III w-wa na poziomie 665 metrów w KWK Mysłowice-Wesoła w Mysłowicach (będzie możliwe dopiero po otwarciu i penetracji rejonu).

MAT. PRAS WUG